



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Zmiana charakteru zagrożeń bezpieczeństwa a reorientacja prawa międzynarodowego : perspektywa polska

Author: Tomasz Iwanek

Citation style: Iwanek Tomasz. (2014). Wpływ kapitalizmu państwowego na ewolucję środowiska międzynarodowego. W: K. Czornik, M. Lakomy, M. Stolarczyk (red.), "Dylematy polityki zagranicznej Polski na początku XXI wieku" (S. 88-110). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Tomasz Iwanek*

Zmiana charakteru zagrożeń bezpieczeństwa a reorientacja prawa międzynarodowego Perspektywa polska

Zamiast wstępu — aspekty tła i założenia badawcze

Stałym elementem towarzyszącym postnowoczesnej współczesności¹ jest refleksja dotycząca problemów, które dotyczą bezpieczeństwa państwa i systemu bezpieczeństwa kolektywnego oraz stanowią realne zagrożenia dla bezpieczeństwa jednostki. Zjawiska te w naturalny sposób wpisują się w szerszy prąd zmian nazywany w nauce zbiorczo „globalizacją”², tworząc jakościowo nowe środowisko społeczne oraz wnosząc nową jakość do współzależności międzynarodowych i zagrożeń bezpieczeństwa³. Przejawy

* Magister, asystent w Zakładzie Stosunków Międzynarodowych Instytutu Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu Śląskiego.

¹ Termin ten, jako funkcjonujący już w nauce, proponowany jest na określenie czasów obecnych, akcentując ich wyraźną odmienność i podatność na transformację. Ma on znamiноваć wyjątkową jakość i szybkość procesów zmian cywilizacyjnych zachodzących we współczesnym świecie. Jednocześnie wiąże się on ściśle z omawianym tematem, albowiem lęki związane z postnowoczesnym obrazem prawa międzynarodowego stanowią stały element refleksji nad jego rozwojem. Zob. M. KOSKENNIEMI, P. LEINO: *Fragmentation of International Law? Postmodern Anxieties*. „Leiden Journal of International Law” 2002, vol. 15, no 3, s. 556–562.

² Por. M. PIETRAŚ: *Paradygmat globalizacji in statu nascendi*. W: *Porządek międzynarodowy u progu XXI wieku*. Red. R. KUŹNIAR. Warszawa 2005, s. 148–155; S. SMITH, J. BAYLIS: *Wprowadzenie*. W: *Globalizacja polityki światowej. Wprowadzenie do stosunków międzynarodowych*. Red. S. SMITH, J. BAYLIS. Przeł. M. FILARY. Kraków 2008, s. 12–13; B. BALCEROWICZ: *Procesy międzynarodowe. Tendencje, megatrendy*. W: R. KUŹNIAR, A. BIEŃCZYK-MISSAŁA, B. BALCEROWICZ: *Bezpieczeństwo międzynarodowe*. Warszawa 2012, s. 62–65.

³ M. PIETRAŚ: *Procesy globalizacji*. W: *Międzynarodowe Stosunki Polityczne*. Red. M. PIETRAŚ. Lublin 2006, s. 573–577, 584–591.

szeroko rozumianego procesu globalizacji można znaleźć również w prawie międzynarodowym. Rozciąga się ona także na przededefiniowanie funkcji państwa i jego suwerenności⁴.

Prawo międzynarodowe publiczne, a ściślej działalność legislacyjna państw i modalności stosowania tego prawa, pozostają pod stałym wpływem środowiska międzynarodowego, jego uwarunkowań i przyjętego kształtu, oraz zachodzących w tle procesów globalizacji i transformacji. Zdaniem L. Łukaszyka, dotyczy to w szczególności prawa pokoju i bezpieczeństwa, prawa międzynarodowego praw człowieka, międzynarodowego prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych, prawa konsularnego, prawa własności intelektualnej, prawa medialnego, prawa ochrony środowiska, prawa morza i prawa lotniczego⁵. Jednak globalizacja w prawie międzynarodowym może także przyjąć postać „prawnej transnacionalizacji”⁶, polegającej na wprowadzaniu do systemów prawa krajowego nowych instytucji prawnych, co następuje za pośrednictwem instrumentów prawa międzynarodowego publicznego oraz prawa prywatnego międzynarodowego. Bardzo często instytucje te pochodzą z prawa amerykańskiego i są bytami obcymi dla recypujących je systemów krajowych⁷. Należy także wskazać na ewolucję prawa międzynarodowego wobec powstania po zakończeniu zimnej wojny świata „niebezpiecznego inaczej”, skupiającą się m.in. na dyskusji o prawnej dopuszczalności samoobrony prewencyjnej, samoobrony wyprzedzającej, zbrojnych *countermeasures* lub interwencji humanitarnej⁸. Niezależnie jednak od wszystkich wyzwań, które postnowoczesna współczesność niesie ze sobą, stałym motywem refleksji naukowej pozostaje wskazywanie na to, że świat współczesny znajduje się na rozdrożu. Aktorzy stosunków międzynarodowych próbują znaleźć odpowiedź na powstające nowe zagrożenia bezpieczeństwa oraz na przeformułowanie treści starych zagrożeń. Towarzyszy temu naturalne i wynikające z postępującego skokowo wzrostu znaczenia nowych mocarstw (jak chociażby państw nieformalnej

⁴ J. SYMONIDES: *Zglobalizowane państwa w stosunkach międzynarodowych — implozja czy transformacja?* W: *Prawo w XXI wieku. Księga pamiątkowa Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk*. Warszawa 2006, s. 857—860; J. Ku, J. Yoo: *Globalization and Sovereignty*. „Berkeley Journal of International Law” 2013, vol. 31, no 1, s. 223—234.

⁵ L. ŁUKASZYK: *Współczesne prawo międzynarodowe w obliczu procesów transformacji*. W: *Porządek międzynarodowy...*, s. 556—557.

⁶ V. GROSSWALD CURRAN: *Globalization, Legal Transnationalization and Crimes Against Humanity: The Lipietz Case*. „The American Journal of Comparative Law” 2008, vol. 56, no 2, s. 386 i n.

⁷ M. LANGER: *From Legal Transplants to Legal Translations: The Globalization of Plea Bargaining and the Americanization Thesis in Criminal Procedure*. „Harvard International Law Journal” 2004, vol. 45, no 1, s. 2—3 i nast.

⁸ R. KWIECIEŃ: *Teoria i filozofia prawa międzynarodowego. Problemy wybrane*. Warszawa 2011, s. 202.

grupy BRICS) odejście od wartości i zasad dotychczas łączonych z dorobkiem myśli państw tzw. Zachodu⁹. Dotyczy to również odchodzenia od aksjomatu powszechności rządów prawa i zasad prawa międzynarodowego praw człowieka, czemu towarzyszy kryzys i konflikt wartości. Należy przy tym podkreślić, że przy całej koniecznej ostrożności, która musi cechować dyskusję na temat wartości i ich miejsca w porządku międzynarodowym, większość dokumentów konstytucyjnych ważnych dla prawa międzynarodowego odwołuje się do wartości kojarzonych z doktryną praw człowieka¹⁰. W jednej z tez wyroku sądu w Jerozolimie, który zapadł w sławnej sprawie *Eichmanna*¹¹, wskazano, że zbrodnie międzynarodowe, naruszając żywotne interesy międzynarodowe, naruszają też pokój i bezpieczeństwo międzynarodowe oraz uniwersalne wartości moralne i humanitarne. Wyrazem nadrzędnych wartości systemu prawa międzynarodowego są fundamentalne dla niego normy *ius cogens*¹². Przy tym normy te mają silny wydźwięk moralny¹³ oraz wskazują na pozycję osoby ludzkiej w systemie prawa międzynarodowego¹⁴. Nie może zatem ulegać wątpliwości, że prawo międzynarodowe od zarania oparte jest na wartościach humanizmu i godności jednostki. Jednak coraz rzadziej odwołanie do nich znaleźć można w rzeczywistym wymiarze polityki międzynarodowej.

Niniejszy artykuł stanowić ma próbę odpowiedzi na pytania o miejsce i rolę prawa międzynarodowego w całym systemie międzynarodowym, w szczególności w systemie bezpieczeństwa międzynarodowego. Podstawowym założeniem, które towarzyszyło podjęciu prezentowanego tematu, było zaaprobowanie szerokiego rozumienia pojęcia bezpieczeństwa międzynarodowego, nieograniczonego tylko do jego negatywnego sformułowa-

⁹ Należy przy tym zauważyć, że tendencja do traktowania zjawisk globalnych i międzynarodowych w sposób zachodocentryczny pojawia się także w aspektach prawnych oraz dotyczących definicji pojęć zagrożeń, w tym tzw. zagrożeń asymetrycznych.

¹⁰ Gwoli dalszej ilustracji tego stosunkowo zrozumiałego stwierdzenia można podnieść, że nowa koncepcja strategiczna NATO, przyjęta w Lizbonie w listopadzie 2010 roku, stanowi, iż: „Państwa członkowskie NATO tworzą unikatową wspólnotę wartości, przywiązaną do zasad wolności jednostki, demokracji, praw człowieka i praworządności. Sojusz jest jednoznacznie przywiązany do celów i zasad Karty Narodów Zjednoczonych i Traktatu Waszyngtońskiego”. Zob. *Active Engagement, Modern Defence, Strategic Concept for the Defence and Security of the Members of the North Atlantic Treaty Organization*, s. 6. Zob. http://www.nato.int/strategic-concept/pdf/Strat_Concept_web_en.pdf [dostęp: 3.11.2013].

¹¹ Prokurator Generalny Izraela p. *Eichmann*. „International Law Reports” 1968, vol. 36, s. 277, 291–293.

¹² A. CASSESE: *International Law*. Oxford 2001, s. 143–145; M.N. SHAW: *International Law*, 6th Edition. Cambridge 2008, s. 124.

¹³ M. FRANKOWSKA: *Prawo traktatów*. Warszawa 2007, s. 145.

¹⁴ C. FOCARELLI: *Promotional Jus Cogens: A Critical Appraisal of Jus Cogens' Legal Effects*. „Nordic Journal of International Law” 2008, vol. 77, no 4, s. 439–444.

nia¹⁵. Stanowi to także o aprobachie i akceptacji zjawiska poszerzania i pogłębiania refleksji na temat bezpieczeństwa, traktującego je rozszerzająco, w sposób obejmujący zagrożenia inne niż militarne¹⁶. Jednocześnie to aprobowane „pozimnowojenne” rozumienie bezpieczeństwa musi uwzględniać także inne niż państwowy poziomy bezpieczeństwa podmiotowego oraz postępujące uwspólnotowienie bezpieczeństwa¹⁷. Autor postuluje niniejszym, aby rozważyć zaliczenie do kategorii zagrożeń bezpieczeństwa, znajdujących się na styku bezpieczeństwa narodowego, politycznego i ekonomicznego, także procesu nazwanego reorientacją prawa międzynarodowego, wyrażającego się w kryzysie skuteczności i stosowania określonych działań tego prawa.

Słusznie wskazuje się, że nowa koncepcja bezpieczeństwa wymaga innowacji w myśleniu oraz rozumienia nowych zagrożeń i potrzeb¹⁸. Próba odpowiedzi na ewolucję i zmiany zagrożeń bezpieczeństwa było przyjęcie nowej Koncepcji Strategicznej Sojuszu Północnoatlantyckiego w 2010 roku oraz prowadzenie debaty w Unii Europejskiej na temat rozwoju Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa i paralelnie trwającej dyskusji w Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie w ramach tzw. Procesu z Korfu. W tym samym czasie w Polsce doszło do przyjęcia dwóch bardzo znaczących dokumentów o charakterze programowym i jednocześnie uchwalonych po raz pierwszy: wieloletniej strategii polityki zagranicznej na lata 2012–2016¹⁹ oraz Białej Księgi Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej²⁰. Jednakże żaden z dokumentów i procesów politycznych wskazanych wcześniej, choć często odwołują się one do systemu prawa międzynarodowego i utworzonego na jego podstawie systemu bezpieczeństwa kolektywnego *explicite* lub *implicite*, nie identyfikuje jako zagrożenia bezpieczeństwa międzynarodowego osłabienia norm i skuteczności stosowania prawa międzynarodowego. Należy stwierdzić zatem, iż autorzy tych politycznych dokumentów programowych (nie mających wszak mocy powszechnie obowiązującej) nie dostrzegają zagrożeń płynących z osłabienia i zdestabilizowania systemu prawa międzynarodowego tam, gdzie styka się ono z bezpieczeństwem międzynarodowym.

¹⁵ Por. J. CZAPUTOWICZ: *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Współczesne koncepcje*. Warszawa 2012, s. 71–103; R. ZIĘBA: *Wprowadzenie. Pozimnowojenny paradygmat bezpieczeństwa międzynarodowego*. W: *Bezpieczeństwo międzynarodowe po zimnej wojnie*. Red. R. ZIĘBA. Warszawa 2008, s. 16–22; W. KOSTECKI: *Strach i potęga. Bezpieczeństwo międzynarodowe w XXI wieku*. Warszawa 2012, s. 13–15.

¹⁶ Por. W. KOSTECKI: *Strach i potęga...*, s. 29, 63.

¹⁷ M. MADEJ: *Terroryzm i inne zagrożenia asymetryczne w świetle współczesnego pojmowania bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego — próba teoretycznej konceptualizacji*. W: *Porządek międzynarodowy...*, s. 489–491.

¹⁸ W. KOSTECKI: *Strach i potęga...*, s. 12.

¹⁹ *Priorytety polskiej polityki zagranicznej 2012–2016*. Warszawa 2012.

²⁰ *Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej*. Warszawa 2013.

Kolejnym ważnym elementem tła prezentowanych rozważań jest kwestia nowej jakości, jaką do dynamiki, zakresu i formy współczesnych konfliktów zbrojnych wniosło zjawisko tzw. nowych wojen. Treść pojęcia „nowych wojen” odnosi się do faktu, iż współcześnie powszechnie występują konflikty o podłożu etnopolitycznym²¹ o innym natężeniu, przebiegu i celach niż klasyczne wojny międzypaństwowe lat poprzednich. Na pewno czynnik etniczny jest czynnikiem rozstrzygającym w większości z tych konfliktów, gdzie walczący odwołują się do symboliki etnicznej, narodowej i religijnej, często manipulując nimi tak, aby mobilizować grupy ludzkie do działania²². Konfliktom o charakterze etnicznym, nacjonalistycznym lub religijnym towarzyszą liczne naruszenia prawa wojennego, przypadki popełniania zbrodni międzynarodowych i rażących naruszeń praw człowieka. Prawo międzynarodowe będzie musiało zatem nie tylko rozstrzygać problemy dopuszczalności prowadzenia takiej wojny przez pryzmat norm *ius ad bellum*, lecz także zapewnić efektywne zwalczanie i karanie sprawców okrucieństw popełnianych w ich trakcie oraz zdecydować, czy w danym przypadku będzie dopuszczalna interwencja z zewnątrz, czy to hegemoniczna, czy humanitarna²³.

Na marginesie wypada zauważyć, że omawiana problematyka osłabienia prawa międzynarodowego stanowi niejako o powrocie do dyskusji na temat starego „paradoksu prawa międzynarodowego”²⁴, wyrażającego się w wątpliwościach co do jego prawdziwie jurydycznej natury, zgłaszanych współcześnie przede wszystkim przez przedstawicieli realistycznej szkoły stosunków międzynarodowych²⁵. Wszak problem niniejszym analizowany jest przejawem strukturalnych i funkcjonalnych wyzwań związanych z praktyczną skutecznością jego stosowania i egzekucji. W związku z tym należy jednak podkreślić, że w przekonaniu autora problemy z funkcjonowaniem systemu prawa, jego efektywnością, nie mogą oznaczać pozbawienia go normatywnej lub jurydycznej natury. Jak zauważył M.N. Shaw: „tak samo, jak przypadki zabójstw, kradzieży lub zgwałceń występują w ramach krajowych systemów prawa nie niszcząc tych systemów jako takich, tak analogicznie naruszenia norm prawa międzynarodowego wskazują na słabości tego systemu prawa, nie umniejszając zasadności lub konieczności istnienia samych naruszanych norm”²⁶.

²¹ W. KOSTECKI: *Strach i potęga...*, s. 119.

²² J.S. NYE: *Konflikty międzynarodowe. Wprowadzenie do teorii i historii*. Warszawa 2009, s. 223–227, 261–264.

²³ Na temat korelacji tych dwóch pojęć zob. A. SKORDAS: *Hegemonic Intervention as Legitimate Use of Force*. „Minnesota Journal of International Law” 2007, vol. 16, s. 407 i nast.

²⁴ Ch. REUS-SMIT: *Prawo międzynarodowe*. W: *Globalizacja polityki światowej...*, s. 430.

²⁵ Por. R. KWIECIEŃ: *Teoria i filozofia prawa międzynarodowego...*, s. 55–58.

²⁶ M.N. SHAW: *International Law...*, s. 6.

Z uwagi na przyjęty zakres badań, dotyczący zarówno problematyki bezpieczeństwa międzynarodowego, jak i refleksji o charakterze teoretyczno-prawnym w ramach doktryny prawa międzynarodowego publicznego, prezentowany temat należy umiejscowić na styku nauki stosunków międzynarodowych oraz nauk prawnych, bowiem odzwierciedla on refleksję o stanie systemu międzynarodowego jako całości²⁷. Metoda badania musi zatem ujmować analizowany problem interdyscyplinarnie. Nie da się bowiem w prezentowanej tematyce rozdzielić aspektów prawa i polityki, gdyż te dwie sfery współistnieją i są bardzo silnie powiązane. Dotyczy to w szczególności oddziaływania polityki na skuteczność i efektywność prawa międzynarodowego oraz zwrotnego oddziaływania prawa międzynarodowego jako czynnika warunkującego nie tylko strukturę środowiska międzynarodowego, lecz także tworzącego ramy dla dopuszczalnych wektorów tej polityki²⁸. Z kolei na kształt prawa międzynarodowego bez wątpienia bezpośredni wpływ mają wydarzenia historyczne²⁹, będące przecież efektami prowadzonej przez określonych aktorów polityki.

Ostatnim założeniem koniecznym dla zapewnienia czytelności niniejszego artykułu jest przyjęcie, że Czytelnik zapoznany jest z podstawami systemu prawa międzynarodowego publicznego. Przyjęta formuła wyводу nie pozostawia miejsca na wyjaśnianie skądinąd skomplikowanych instytucji tego systemu prawa. Autorowi pozostaje ufać, że artykuł nie utraci z tego powodu atrybutów czytelności i klarowności.

Należy jednak już teraz zauważyć, że analizowana problematyka jest pojmowana wąsko, a wnioski płynące z przeprowadzonych badań dotyczą tylko tych wskazanych wprost w tekście aspektów prawa międzynarodowego publicznego. Nie jest tu postulowanym, iż prawo międzynarodowe publiczne *largo sensu* obarczone jest wskazywanymi problemami i zagrożeniami. Obowiązywanie i stosowanie norm prawa międzynarodowego publicznego w sposób wyraźny i często namacalny jest obecne w życiu codziennym społeczeństw wszystkich państw świata. Wzmiankowane problemy i niedoskonałości systemu bezpieczeństwa kolektywnego, norm

²⁷ Szerzej na temat jednolitości systemu międzynarodowego jako składającego się z prawa międzynarodowego oraz nauki stosunków międzynarodowych, zob. A.M. SLAUGHTER: *International Law in a World of Liberal States*. "European Journal of International Law" 1995, vol. 6, no 1, s. 503–538.

²⁸ Por. M. KOSKENNIEMI: *The Politics of International Law*. "European Journal of International Law" 1990, vol. 1, no 1, s. 9–13; M. BYERS: *Custom, Power, and the Power of Rules. Customary International Law from an Interdisciplinary Perspective*. "Michigan Journal of International Law" 1995, vol. 17, s. 109–180; A.M. SLAUGHTER, A.S. TULUMELLO, S. WOOD: *International Law and International Relations Theory: a New Generation of Interdisciplinary Scholarship*. "American Journal of International Law" 1998, vol. 92, no 3, s. 367–397.

²⁹ M. PERKOWSKI: *Kształtowanie się podmiotowości prawa międzynarodowego*. W: *Prawo międzynarodowe. Księga pamiątkowa prof. Renaty Szafarz*. Red. J. MENKES. Warszawa 2007, s. 463–469.

i efektywności prawa konfliktów zbrojnych oraz efektywności prawa karnego międzynarodowego ograniczone są tylko do tych właśnie działów. Nie rozciągają się one na inne, takie jak relatywnie sprawnie funkcjonujące prawo morza (z wyjątkiem zjawiska piractwa i problemów z jego zwalczaniem na tle instytucji jurysdykcji uniwersalnej³⁰), prawa inwestycji zagranicznych i międzynarodowego prawa handlowego³¹, prawa telekomunikacyjnego czy prawa własności przemysłowej.

Reorientacja prawa międzynarodowego

Wobec zaprezentowanych już rozważań obejmujących tło badania oraz sygnalizujących główne tendencje i procesy zachodzące w środowisku międzynarodowym i prawie międzynarodowym, proponowane rozumienie pojęcia reorientacji prawa międzynarodowego zawiera się w następującej definicji projektującej: „reorientacja prawa międzynarodowego to proces zmiany jakościowej cech konstrukcyjnych systemu prawa międzynarodowego publicznego oraz jego efektywności w procesie stosowania prawa, następujący w duchu paradygmatu realistycznego”. Należy dodać, że zjawisku temu towarzyszy odejście od przyjętych uprzednio modalności prawa międzynarodowego w zakresie normatywnej postaci systemu bezpieczeństwa międzynarodowego oraz zasad użycia siły, osłabienie tych modalności, jak również wzrost znaczenia dziedzin prawa międzynarodowego dotyczących gospodarki, takich jak prawo ochrony środowiska, inwestycje zagraniczne lub międzynarodowe prawo handlowe.

Opisywane zjawisko dotyczy zatem:

- systemu źródeł prawa międzynarodowego, zależnych wszak od jakości i funkcjonowania środowiska międzynarodowego i działalności państw w procesie ich powstawania;

³⁰ Por. T. IWANEK: *Prawo międzynarodowe wobec piractwa morskiego*. „Państwo i Prawo” 2009, nr 10, s. 18–33; M. ŁUSZCZUK: *Spółeczność międzynarodowa wobec zagrożeń dla bezpieczeństwa morskiego w rejonie Rogu Afryki*. W: *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Wyzwania i zagrożenia XXI wieku*. Red. P. OLSZEWSKI, T. KAPUŚNIAK, W. LIZAK. Radom 2009, s. 177 i n.

³¹ Jakkolwiek należy podkreślić, że choć międzynarodowe prawo handlowe co do zasady dotyczy podmiotów prywatnych i ich wzajemnych prywatnoprawnych stosunków w zakresie obrotu towarami, to jednak źródłami tego prawa są traktaty międzynarodowe i uchwały organizacji międzynarodowych. Przemawia to za umieszczeniem tego działu prawa jako przynajmniej silnie związanego z prawem międzynarodowym publicznym. Por. J. POCZOBUT: *Pojęcie międzynarodowego prawa handlowego u progu nowego tysiąclecia*. W: *Prawo w XXI wieku. Księga pamiątkowa Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk*. Red. W. CZAPLIŃSKI. Warszawa 2006, s. 660–669.

- praktyki podmiotów prawa międzynarodowego w zakresie próby reinterpretacji niektórych norm prawa międzynarodowego;
- praktyki podmiotów prawa międzynarodowego w zakresie stosowania prawa międzynarodowego i aspektów jego efektywności.

Za przejawy tak określonego przedmiotowo i podmiotowo procesu reorientacji prawa międzynarodowego należy uznać następujące zjawiska:

- fragmentację prawa międzynarodowego;
- przesuwanie granic legalności oraz nieskuteczność i nieefektywność prawa międzynarodowego;
- wolny proces ratyfikacji traktatów oraz powstające zaległości ratyfikacyjne.

Fragmentacja prawa międzynarodowego

W prawie międzynarodowym publicznym obserwuje się dwa przebiegające równolegle procesy wpływające na powstawanie, umiejscowienie, zawartość i wagę najważniejszych norm tego systemu prawa oraz rzutujące na ich efektywność. Procesami tymi są konstytucjonalizacja prawa międzynarodowego oraz fragmentacja prawa międzynarodowego. *Prima facie* wydają się one przebiegać przeciwstawnie do siebie, a nawet być zjawiskami dychotomicznymi. Pierwszy z nich wszak kojarzyć się musi z tworzeniem porządku konstytucyjnego w prawie międzynarodowym, jego ujednoliceniem, usystematyzowaniem i głębszą integracją jego elementów; drugi z nich symbolizować musi rozpad tego samego systemu prawa na mniejsze fragmenty, a także mieć na celu dezintegrację całego systemu. Jednakże po głębszym przestudiowaniu kierunków i przejawów tych procesów należy uznać, że w istocie nie są one sprzeczne i dychotomiczne, lecz występują jednocześnie i dopiero razem tworzą synkretyczny i kompletny obraz przemian zachodzących współcześnie w prawie międzynarodowym publicznym. Przy tym procesy te wywodzą się z jednego wspólnego rdzenia — przekształceń systemu prawa międzynarodowego w odpowiedzi na jakościową zmianę środowiska międzynarodowego wywołaną procesami globalizacji. Reakcja ta przyjęła formę zróżnicowania i partykularyzacji norm prawa międzynarodowego³². Z jednej strony prawo to zmierza bowiem do zwiększenia swojej roli i pozycji, z drugiej zaś jego gwałtowny rozwój oraz coraz bardziej niekonsekwentna praktyka państw kierują je w stronę powstania odosobnionych wysp jednolitych podsystemów prawnych rozrzuconych pośród oceanu anarchii i zamierającej

³² M. KOSKENNIEMI: *The Fate of Public International Law: Between Technique and Politics*. "The Modern Law Review" 2007, vol. 70, no 1, s. 18–19, 23–24.

części ogólnej prawa międzynarodowego. Można uznać, że istnienie potrzeby konceptualizowania procesu konstytucjonalizacji oznacza, że system prawa międzynarodowego wymaga tego procesu, a zatem system ten nie jest obecnie odpowiednio uporządkowany i jednolity.

Konstytucjonalizacja prawa międzynarodowego ma charakter systemowy i progresywny, jest procesem nakierowanym na umocnienie prawa międzynarodowego oraz utrwalenie jego pozycji. Pojęcie „konstytucjonalizacji” jest wieloznaczne i oznaczać może utworzenie konstytucji w znaczeniu formalnym (uchwalenie nowego aktu prawnego), nadawanie określonemu istniejącemu tekstowi prawnemu cech konstytucji (przeformułowanie jego znaczenia), a w kontekście prawa międzynarodowego — proces tworzenia międzynarodowego konstytucyjnego porządku prawnego³³. Przyjmuje się więc, że konstytucjonalizacja prawa międzynarodowego nie polega na próbie przyjęcia jednego aktu prawnego w postaci konstytucji, lecz jest procesem odchodzenia od dotychczasowego klasycznego paradygmatu suwerenności państwa³⁴. Żaden z nawet najbardziej odrębnych i partykularnych podsystemów prawa nie jest położony i nie funkcjonuje *poza* ogólnymi zasadami prawa międzynarodowego³⁵.

Przejawów procesu konstytucjonalizacji prawa międzynarodowego doktryna tego przedmiotu dopatruje się w następujących zjawiskach³⁶:

- postulowanej hierarchizacji prawa międzynarodowego w oparciu o normy *ius cogens* i *obligatio erga omnes*³⁷ oraz w normatywnej jedności systemu prawa międzynarodowego i funkcjonowaniu w jego obrębie zasady rządów prawa. Na uwagę zasługuje szczególnie wyjątkowa rola norm *ius cogens*, spajających system prawa międzynarodowego publicznego i tworzących jego nienaruszalne granice³⁸. Należy jednak zauważyć, że

³³ T. WIDŁAK: *O konstytucjonalizacji prawa międzynarodowego — ku konstytucji społeczności międzynarodowej?* „Problemy Współczesnego Prawa Międzynarodowego, Europejskiego i Porównawczego” 2010, t. 8, s. 53—54; K. MILEWICZ: *Emerging Patterns of Global Constitutionalization: Toward a Conceptual Framework*. „Indiana Journal of Global Legal Studies” 2008, vol. 16, no 2, s. 420—424; M. AJEVSKI: *International Criminal Law and Constitutionalisation. On Hegemonic Narratives in Progress*. „Erasmus Law Review” 2013, vol. 6, no 1, s. 51.

³⁴ J. ZAJĄDŁO: *Konstytucjonalizacja prawa międzynarodowego*. „Państwo i Prawo” 2011, nr 3, s. 7, 10—11.

³⁵ ‘Fragmentation of International Law. Problems caused by the Diversification and Expansion of International Law. Report of the Study Group of the International Law Commission’ finalised by Martti Koskenniemi A/CN.4/L.682 (13 April 2006) (Analytical Report), s. 65—101.

³⁶ T. WIDŁAK: *O konstytucjonalizacji...*, s. 64—70.

³⁷ Poglądy takie wśród przedstawicieli doktryny głoszą m.in. A. von Bogdandy oraz Ch. Tomuschat. Zob. M. KOSKENNIEMI: *The Fate of Public...*, s. 15.

³⁸ Szerzej: L. HANNIKAINEN: *Peremptory norms (ius cogens) in international law: Historical development, criteria, present status*. Helsinki 1989; R. KWIECIEŃ: *Teoria i filozofia prawa międzynarodowego...*, s. 170—176; C. MIK: *Ius cogens we współczesnym prawie międzynarodowym*. W:

pomimo wielkiej roli, jaką odgrywają normy *ius cogens*, nie są one w stanie samodzielnie zapobiec negatywnym dla prawa międzynarodowego konsekwencjom globalizacji, napięciom międzynarodowym oraz trwającemu w tle procesowi fragmentacji³⁹;

- funkcjonowaniu w procesie stosowania prawa międzynarodowego przez trybunały międzynarodowe doktryny *stare decisis*⁴⁰, a więc powtarzalności i stałości orzecznictwa międzynarodowego, które tworzy spójny obraz zawartości normatywnej stosowanych przepisów;
- aktywnej roli, jaką odgrywa Rada Bezpieczeństwa ONZ, która mimo wielkich problemów związanych ze swoją skutecznością, stale realizuje swoje zadania i angażuje się w sytuacje wymagające podjęcia działań w celu ochrony pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego;
- w istnieniu szeregu tzw. traktatów porządku światowego, obejmujących najważniejsze uniwersalne konwencje dotyczące fundamentalnych i strukturalnych aspektów prawa międzynarodowego, takich jak dwa Międzynarodowe Pakty Praw Człowieka lub Statut Rzymski Międzynarodowego Trybunału Karnego. Wskazuje się także na niepowtarzalny, *quasi*-konstytucyjny charakter Karty Narodów Zjednoczonych z 1945 roku⁴¹ (gdzie nadrzędności tego dokumentu upatruje się w treści art. 103 KNZ, rozstrzygającego wszystkie konflikty norm między traktatami na korzyść Karty⁴²). Rola pełniona przez KNZ w systematyzacji porządku międzynarodowego oraz jej konstytucyjny charakter ma silne umocowanie historyczne. Już w latach 20. XX wieku H. Lauterpacht widział konstytucję porządku międzynarodowego w Pakcie Ligi Narodów⁴³, akcie prawnym funkcjonalnie identycznym z Kartą Narodów Zjednoczonych, lecz znacznie mniej efektywnym.

Należy podnieść, że żaden z przywołanych procesów oraz traktatów porządku światowego nie może pełnić funkcji *identycznej* z funkcją konstytucji w prawie krajowym. Może jedynie odpowiadać niektórym z nich.

Aksjologia współczesnego prawa międzynarodowego. Red. A. WNUKIEWICZ-KOZŁOWSKA. Wrocław 2011, s. 177–276.

³⁹ Por. A.L. PAULUS: *Jus Cogens in a Time of Hegemony and Fragmentation — An Attempt at a Re-appraisal*. "Nordic Journal of International Law" 2005, vol. 74, no 3, s. 324–333.

⁴⁰ Międzynarodowy Trybunał Karny dla byłej Jugosławii w sprawie Aleksovskiego stwierdził, że zasady leżące u podstaw ogólnego trendu w systemach *common law* i prawa kontynentalnego, gdzie najwyższe trybunały będą kontynuować swoje linie orzecznictwa w imię spójności i jedności porządku prawnego i ten sam trend widoczny jest także w orzeczeniach sądów międzynarodowych. Zob. wyrok Izby Odwoławczej MTKJ w sprawie *Prokurator p. Aleksovski*, sygn. akt, par. 97–111.

⁴¹ B. FASSBENDER: *The United Nations Charter as a Constitution of the International Community*. "Columbia Journal of Transnational Law" 1998, vol. 36, s. 529 i n.

⁴² R. KWIECIEŃ: *Teoria i filozofia prawa międzynarodowego...*, s. 163–169.

⁴³ Zob. M. KOSKENNIEMI: *The Fate of Public...*, s. 2.

Poliarchiczny i wysoce odrębny od krajowego międzynarodowy porządek prawny nie jest przygotowany na odbiór konstytucji. Pomimo procesu konstytucjonalizacji, prawo międzynarodowe na razie nie zmieniło radykalnie swojej funkcji i swoich cech, co umożliwia rozpatrywanie jego postaci pod kątem drugiego ze wzmiankowanych wcześniej procesów — fragmentacji.

Drugi z procesów wpływających na postnowoczesny kształt prawa międzynarodowego stanowi jego fragmentacja. U podstawy jej identyfikacji leży stwierdzenie, że prawo międzynarodowe nie jest w pełni spójne, a w jego ramach często dochodzi do kolizji zobowiązań dwustronnych i wielostronnych — dzieje się tak, mimo że wspólnym mianownikiem pozostaje system przepisów Karty Narodów Zjednoczonych⁴⁴. Fragmentacja stanowi naturalną konsekwencję braku centralizacji i hierarchii w prawie międzynarodowym, stanu poliarchii typowej dla międzynarodowego porządku prawnego. Sfinalizowany w roku 2006 raport Komisji Prawa Międzynarodowego ONZ na temat fragmentacji prawa międzynarodowego określa to zjawisko jako konflikty norm występujące między reżimami traktatowymi, powstawanie relatywnie autonomicznych zespołów przepisów i instytucji prawnych oraz wyspecjalizowanych gałęzi prawa międzynarodowego, czemu towarzyszy powstawanie tzw. *self-contained regimes*⁴⁵. To właśnie wzrost znaczenia i liczby *self-contained regimes*⁴⁶, wzrost liczby konfliktów prawnych między normami należącymi do poszczególnych działów prawa międzynarodowego oraz jego strukturami organizacyjnymi na poziomie prawa stosowanego zarówno wobec państw, jak i jednostek, stanowią prawdziwe wyzwanie dla współczesnego prawa międzynarodowego⁴⁷.

Geneza procesu fragmentacji prawa międzynarodowego leży w spowodowanej procesami globalizacji środowiska międzynarodowego postępującej specjalizacji i autonomizacji sfer współczesnego życia i regulujących je działów prawa. Oczywistym jest, że rozwój cywilizacyjny wymusza pogłębianie i uszczegóławianie istniejących działów prawa oraz tworzenie nowych jego gałęzi. Powstanie i rozwój nowego międzynarodowego prawa handlowego, prawa międzynarodowego praw człowieka, prawa karnego

⁴⁴ M. ŻYLICZ: *Dokąd zmierza prawo narodów*. W: *Prawo międzynarodowe. Księga pamiątkowa prof. Renaty Szafarz*. Red. J. MENKES. Warszawa 2007, s. 602.

⁴⁵ 'Fragmentation of International Law. Problems caused by the Diversification and Expansion of International Law. Report of the Study Group of the International Law Commission' finalised by Martti Koskenniemi A/CN.4/L.682 (13 April 2006) (Analytical Report), s. 10–17.

⁴⁶ *Self-contained regime* określany jest jako spójny system przepisów prawa międzynarodowego dotyczących wybranego obszaru regulacji, np. prawa dyplomatycznego lub prawa karnego międzynarodowego, określający precyzyjnie zobowiązania państw oraz konsekwencje ich naruszeń w jego obrębie.

⁴⁷ M.N. SHAW: *International Law...*, s. 66.

międzynarodowego oraz silnie wyodrębnionego prawa europejskiego spowodowało porzucenie ustalonych hierarchii prawnych i modalności na rzecz partykularyzacji, a więc swoistą utratę kontroli społeczności międzynarodowej nad całością procesu rozwoju prawa, a także jego podział na wyraźnie oddzielone od siebie byty poddane kontroli innych for i mających własne zespoły ekspertów i trybunały⁴⁸. Proces ten stworzył cały świat wyjątków od ustabilizowanych reguł⁴⁹. Dalszą jego konsekwencją jest budowa instytucji prawnych i systemów prawa w wysoce wyspecjalizowanych działach, bez świadomości procesów i zasad rządzących innymi, często bliskimi działaniami, oraz zasad ogólnych prawa międzynarodowego, co razem prowadzić musi do powstawania konfliktów nie tylko poszczególnych norm i przepisów prawnych, lecz także całych podsystemów funkcjonujących w prawie międzynarodowym⁵⁰.

Przykłady fragmentacji prawa międzynarodowego nasuwają się same, chociaż zjawisko to zostało już dobrze opisane przez twórcę cytowanego wcześniej raportu KPM, M. Koskenniemi. Na terenie Unii Europejskiej takim przykładem jest ciągle nierozwiązany status przystąpienia UE do Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 1950 roku⁵¹, do czego zobowiązuje treść art. 6 ust. 2 Traktatu o Unii Europejskiej⁵². Przystąpienie do EKPC przewidywał już wcześniej, ostatecznie nieprzyjęty, Traktat ustanawiający Konstytucję dla Europy z 2004 roku, w przepisie art. I-9 pkt. 1 i 2. Chociaż pierwotnie przewidywano, że negocjacje zakończą się przyjęciem UE do EKPC już 20 czerwca 2011 roku⁵³, nie okazało się to możliwe. Negocjacje w przedmiocie umowy o przystąpieniu zakończyły się 5 kwietnia 2013 roku, jednak data wejścia w życie tej umowy nie jest ustalona. Niezależnie jednak od ustaleń proceduralnych, w wyniku akcesji UE do EKPC powstanie dualizm odpowiedzialności za naruszenia określonych praw człowieka, albowiem treściowo i zakresowo przepisy Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej pokrywają się z większością przepisów EKPC⁵⁴. Dalszym związany z tym zagrożeniem pozostaje moż-

⁴⁸ P.M. DUPUY: *The Danger of Fragmentation or Unification of the International Legal System and the International Court of Justice*. "Journal of International Law and Politics" 1998, vol. 31, s. 791–792, 795–798.

⁴⁹ M. KOSKENNIEMI: *The Fate of Public...*, s. 4–7.

⁵⁰ *Fragmentation Of International Law...*, s. 11, 14.

⁵¹ Dz.U. 1993, Nr 61, poz. 284.

⁵² Traktat o Unii Europejskiej (wersja skonsolidowana). Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej z 26 października 2012 roku, T. 55, nr C 326.

⁵³ CDDH(2010)010, par. 25.

⁵⁴ J. JASKIERNIA: *Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej a Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności — konflikt czy komplementarność?* W: *Karta Praw Podstawowych w europejskim i krajowym porządku prawnym*. Red. A. WRÓBEL. Warszawa 2009, s. 165, 171.

liwość powstania rozbieżności, a być może i sprzeczności, w interpretacji tych samych w istocie praw przez dwa różne sądy międzynarodowe⁵⁵.

Drugim przykładem, który należałoby wskazać dla poparcia wcześniejszych rozważań jest istnienie podwójnej odpowiedzialności państwa i osoby fizycznej za popełnienie najpoważniejszych zbrodni międzynarodowych⁵⁶. To państwa lub podmioty *quasi*-państwowe są głównymi sprawcami zbrodni ludobójstwa i zbrodni przeciwko ludzkości, czego dopuszczają się poprzez działające w ich imieniu osoby fizyczne, będące sprawcami bezpośrednimi. Do tej pory praktyka prawa międzynarodowego nie napotkała przypadków, aby zbrodnie takie mogły zostać popełnione przez osoby fizyczne działające samodzielnie⁵⁷. O dualności i równoległości odpowiedzialności za zbrodnie międzynarodowe państwa i jednostki wypowiedział się jednoznacznie Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości. MTS w wyroku w sprawie „Zastosowania Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa (Bośnia p. Serbia)”⁵⁸ stwierdził, że Serbia naruszyła prawo międzynarodowe poprzez zaniechanie zapobiegnięcia popełnienia ludobójstwa w Srebrenicy w 1995 roku. Tymczasem sprawstwo określonych osób fizycznych za dokonanie tego samego aktu ludobójstwa stwierdził wcześniej Międzynarodowy Trybunał Karny dla byłej Jugosławii, m.in. w wyroku zapadłym w sprawie Krstić⁵⁹. Konsekwencją takiej postaci odpowiedzialności jest to, iż odpowiedzialność prawną za jedno zachowanie, jeden czyn, poniesie zarówno osoba fizyczna będąca jego sprawcą, jak i państwo. Nie jest to oczywiście problematyczne. Problem z zakresu fragmentacji prawa międzynarodowego ujawni się dopiero przy głębszym namyśle. Wszak skrajnie odmienne będzie ustalanie odpowiedzialności jednostki na podstawie ścisłych i opartych na zasadzie *nullum crimen sine lege* oraz zasadzie winy reguł prawa karnego międzynarodowego od ustalania odpowiedzialności państwa, odwołując się do normatywnie różnorodnej doktryny, pozbawionej elementu winy. Konsekwencją tego stanu rzeczy będzie możliwość ustalenia braku odpowiedzialności państwa za czyny popełnione przez działające w jego imie-

⁵⁵ L. GARLICKI: *Przystąpienie UE do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka — przygotowania i problemy*. „Europejski Przegląd Sądowy” 2011, nr 1, s. 14.

⁵⁶ K. WIERCZYŃSKA: *Odpowiedzialność państwa a odpowiedzialność jednostek*. W: *Odpowiedzialność międzynarodowa jako element porządku prawnego*. Red. A. KOZŁOWSKI, B. MIELNIK. Wrocław 2009, s. 364—369; A. NOLLKAEMPER: *Concurrence Between Individual Responsibility and State Responsibility in International Law*. „International and Comparative Law Quarterly” 2003, vol. 52, s. 618—619, 627—629.

⁵⁷ L. MAY: *Crimes Against Humanity: A Normative Account*. Cambridge 2006, s. 139.

⁵⁸ Case Concerning the Application of the Convention on the Prevention And Punishment of The Crime of Genocide (Bosnia and Herzegovina v. Serbia and Montenegro). Wyrok MTS z dnia 26 lutego 2007 roku, par. 377—450.

⁵⁹ Zob. *in extenso* wyrok Izby Odwoławczej MTKJ z dnia 19 kwietnia 2004 roku w sprawie Prokurator p. Krsić, sygn. IT-98-33-A.

niu i na jego polecenie osoby fizyczne, które zostaną skazane. Jakkolwiek z punktu widzenia czystego stosowania prawa sytuacja ta nie nastrocza wątpliwości, tak biorąc pod uwagę spójność, przewidywalność, publiczną percepcję skuteczności oraz elementarne poczucie sprawiedliwości, powinna ona być krytycznie oceniona.

Trzecim przykładem ilustrującym postępujący proces fragmentacji prawa międzynarodowego jest sprawa *Kadi*⁶⁰ rozstrzygnięta przez Europejski Trybunał Sprawiedliwości wyrokiem 3 września 2008 roku, a więc jeszcze przed wejściem w życie traktatu z Lizbony. Sprawa ta dotyczyła osób i instytucji podejrzanych o współpracę z Al-Kaidą, które zostały objęte systemem sankcji indywidualnych zastosowanych przez Radę Bezpieczeństwa ONZ. Rada Bezpieczeństwa przyjęła szereg rezolucji wydanych w trybie Rozdziału VII KNZ, które powołały Komitet ds. Sankcji oraz zobowiązywały państwa ONZ do współpracy i implementacji. Na mocy następnie przyjętych rozporządzeń Rady UE rozwiązania te zostały implementowane do porządku prawnego Unii, wiążąc państwa członkowskie. Yassin Al-Kadi oraz Fundacja Al-Barakaat wystąpili z powództwami przeciwko implementującym sankcje ONZ rozporządzeniom wydanym przez Radę UE. Ostatecznie ETS stwierdził, że z uwagi na potrzebę respektowania praw fundamentalnych w porządku prawnym Unii indywidualne sankcje nałożone przez Radę Bezpieczeństwa nie mogą być implementowane. ETS odniósł się do dualizmu i autonomii prawa europejskiego wobec prawa międzynarodowego, odmawiając skuteczności wiążącym rezolucjom Rady Bezpieczeństwa ONZ⁶¹.

Przesuwanie granic legalności i problemy efektywności prawa międzynarodowego

Kolejnym istotnym przejawem procesu reorientacji prawa międzynarodowego jest kładzenie nacisku w postulatach doktryny prawa międzynarodowego oraz w praktyce państw na prawne dopuszczanie kontrowersyjnych działań w dziedzinie konfliktów zbrojnych i bezpieczeństwa międzynarodowego. Argumentuje się za legalnością niektórych praktyk państw, chociaż nie mieszczą się one w granicach określonych przez normy prawa

⁶⁰ Wyrok Trybunału (Wielka Izba) z dnia 3 września 2008 roku, sprawa nr C—402/05 P oraz C—415/05, *P. Kadi i Al Barakaat International Foundation p. Radzie i Komisji*, [2008] ECR I—6351.

⁶¹ J. KOKOTT, C. SOBOTTA: *The Kadi Case — Constitutional Core Values and International Law — Finding the Balance?* "European Journal of International Law" 2012, vol. 23, no 4, s. 1017—1019.

międzynarodowego. Przykładem może być stała i ożywiona dyskusja o legalności samoobrony prewencyjnej⁶² lub interwencji humanitarnej podjętej bez autoryzacji Rady Bezpieczeństwa ONZ⁶³. Toczona na początku 2013 roku dyskusja na temat ewentualnej interwencji zbrojnej w Syrii obrazuje ciągłą żywotność koncepcji unilateralnej interwencji zbrojnej bez autoryzacji Rady Bezpieczeństwa. Tymczasem inne podobne procesy rozciągania granic legalności pozostają w ogóle poza dyskusją i nawet nie próbuje się konstruować argumentów przemawiających za ich legalnością, jednocześnie regularnie podejmując je. Dotyczyć to będzie przede wszystkim faktu regularnego wykorzystywania dronów bojowych do operacji wojskowych – przeprowadzania uderzeń poza obszarem konfliktów zbrojnych. Łącznie zjawisko „przesuwania granic legalności” obejmować będzie większą liczbę wycinkowych zjawisk i procesów, z których tylko niektóre będą ze sobą bezpośrednio powiązane. W pewnym sensie stanowi to oczywiście wyraz ewolucji prawa międzynarodowego, jego ciągłego dopasowywania się do zmieniającej się rzeczywistości. Każde prawo jest systemem o charakterze reaktywnym, a nie proaktywnym, i wtórnie kształtowane jest przez procesy społeczne i polityczne. Stały rozwój technologii i praktyka państw w zakresie prawa konfliktów zbrojnych tworzy ciągle nowe wyzwania dla stosowania prawa międzynarodowego. Mimo pewnej niekoherencji i braku

⁶² Problem ten bez wątpienia należy do szeroko opisywanych w literaturze, a jego nawet pobieżne opisanie zdecydowanie wymyka się ramom niniejszego opracowania. Należy jednak wskazać, że co do zasady, większość przedstawicieli doktryny i przeważająca praktyka organizacji międzynarodowych i trybunałów międzynarodowych odrzuca dopuszczalność samoobrony prewencyjnej, dopuszczając jedynie wyjątkowe stosowanie samoobrony wyprzedzającej zgodnie z ustabilizowanym w prawie zwyczajowym paradygmacie *Caroline*. zob. W. CZAPLIŃSKI: *Odpowiedzialność za naruszenia prawa międzynarodowego w związku z konfliktem zbrojnym*. Warszawa 2009, s. 49–52. Szerzej na ten temat, poza klasycznymi już opracowaniami autorstwa T. Francka, Y. Dinstein czy Ch. Gray, zob. m.in. M. BOTHE: *Terrorism and the Legality of Pre-emptive Force*. „European Journal of International Law” 2003, vol. 14, no 2; C. BORDELON: *The Illegality of the U.S. Policy of Preemptive Self-Defense Under International Law*. „Chapman Law Review” 2005, vol. 9; P.R. WILLIAMS, S.R. LYONS, T. NEUWIRTH: *Preemption in the 21st Century: What are the Legal Parameters?* „ILSA Journal of International and Comparative Law” 2003–2004, vol. 10; A.D. SOFAER: *On the Necessity of Pre-emption*. „European Journal of International Law” 2003, vol. 14, no 2; W.M. REISMAN, A. ARMSTRONG: *The Past and Future of the Claim of Preemptive Self-Defense*. „American Journal of International Law” 2006, vol. 100.

⁶³ Podobnie jak w przypadku prawa do samoobrony, debata naukowa nad legalnością i parametrami interwencji humanitarnej wymyka się nawet pobieżnemu przedstawieniu w tym artykule. Doktryna prawa międzynarodowego podzielona jest w kwestii jej legalności i dopuszczalności, zob. m.in. J. KRANZ: *Nowe aspekty stosowania siły w stosunkach międzynarodowych*. W: *Prawo międzynarodowe – problemy i wyzwania*. Red. J. MENKES. Warszawa 2006, s. 353–354; W. CZAPLIŃSKI: *Odpowiedzialność za naruszenia prawa...*, s. 56–61. J. ZAJĄDŁO: *Dylematy humanitarnej interwencji*. Gdańsk 2005, s. 313–325.

ścisłego powiązania tych zjawisk, razem tworzą one obraz stałego przesuwania granic legalności w kierunku szerszej dopuszczalności zachowań uznawanych dotychczas za niegodne z prawem.

W zakresie prawa konfliktów zbrojnych nasuwa się co najmniej kilka ważnych wydarzeń i nowych fenomenów, które mają przeformułować granice legalności dopuszczalne do tej pory przez prawo międzynarodowe. Siegającym najdalej w przyszłość jest problem regulacji przez *ius ad bellum* oraz *ius in bello* tzw. autonomicznych systemów uzbrojenia. Systemy te, będące w istocie zrobotyzowanymi platformami bojowymi, powstają w wyniku dalszego rozwoju istniejących zautomatyzowanych systemów wojskowych, które już obecnie powszechnie wykorzystywane są na polu walki. Autonomiczne systemy bojowe mają być całkowicie niezależne od ludzkiego operatora, bardziej nawet niż obecnie używane bezałogowe drony, i zdolne do podejmowania własnych decyzji na polu walki⁶⁴. Innym problemem, stanowiącym wyzwanie dla prawa międzynarodowego, są rodzące się powoli konflikty w cyberprzestrzeni, dla których także konieczne jest ustalenie prawa właściwego i jego zasad⁶⁵, tym bardziej że ich następstwa dotyczyć będą świata realnego.

Wskazane problemy stanowią jednak tylko zapowiedź olbrzymiego wyzwania, jakim dla prawa konfliktów zbrojnych jest powszechne obecnie wykorzystywanie dronów bojowych. Drony te pełnią znaczącą rolę jako środek bojowy, najczęściej wykonując loty bojowe w ramach realizacji zadań CIA oraz Sił Powietrznych USA, służąc do pojedynczych ataków raketowych na osoby podejrzewane o związki z Al-Kaidą⁶⁶. Szacuje się, że w wyniku użycia dronów bojowych przez siły USA w Pakistanie, Jemenie i Somalii w latach 2004–2012 zginęło 3 430 osób, w tym 401 cywilów⁶⁷. Należy jednak podnieść, że problem nastęrcza już sama definicja cywila, gdyż w konfliktach asymetrycznych niezwykle trudno jest rozróżnić status kombatanta i niekombatanta. Wyzwaniem jest zatem przeprowadzenie takich ataków zgodnie z międzynarodowym prawem humanitarnym. Problem rodzi się w przypadku naruszenia zasad użycia siły przez kombatantów biorących udział w konflikcie zbrojnym; zasad, które stosują się tak samo do użycia

⁶⁴ Na temat problemów prawnych takiego rozwiązania zob. B.N. KASTAN: *Autonomous Weapons Systems: a Coming Legal "Singularity"?* "Journal Of Law, Technology & Policy" 2013, no 1, s. 58 i n.

⁶⁵ J. RABKIN, A. RABKIN: *Navigating Conflicts in Cyberspace: Legal Lessons from the History of War at Sea*. "Chicago Journal of International Law" 2013, vol. 14, no 1.

⁶⁶ A.M. DRAKE: *Current U.S. Air Force Drone Operations and Their Conduct in Compliance with International Humanitarian Law — An Overview*. "Denver Journal of International Law and Policy" 2010–2011, vol. 39, s. 630–634.

⁶⁷ M. ZENKO: *Reforming U.S. Drone Strike Policies*. Council on Foreign Relations. Council Special Report No. 65, January 2013, s. 13–14.

broni ręcznej, jak i do wykorzystania dronów bojowych przez ich operatorów. Dwie z nich, które znajdują najpełniejsze zastosowanie do omawianego zjawiska, to ustabilizowane w prawie traktatowym i zwyczajowym zasady rozróżnienia celów cywilnych i wojskowych oraz proporcjonalności⁶⁸. Kiedy drony wykorzystuje się do atakowania celów niebędących kombatantami, niezaangażowanych bezpośrednio w działania zbrojne, a nawet znajdujących się w innym państwie, w szczególności w regionie plemiennym FATA na pograniczu Afganistanu i Pakistanu, najostrożniej sformułowany pogląd zauważa, że ataki takie budzą poważne wątpliwości prawne⁶⁹. Podnosi się, że ich użycie może być nielegalne z punktu widzenia *ius in bello*, stanowiąc tzw. zabójstwa pozasądowe (oryg. *extrajudicial killings*)⁷⁰. Znamionować ma to fakt, że osoby atakowane przez drony nie są najczęściej bezpośrednio zaangażowane w walki z siłami przeciwnika, a decyzja o ich zabiciu nie jest oparta na wyroku sądu karnego orzekającego wobec nich karę śmierci. Z punktu widzenia prawa osoby takie nie mogą podlegać karze, a tym bardziej naruszeniu prawa do życia. Należy jednoznacznie ocenić, że tego typu działania, jeżeli następują z naruszeniem zasad prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych, w najlepszym razie stanowią rażące naruszenie praw człowieka, w tym prawa do życia określonego we wszystkich źródłach prawa międzynarodowego praw człowieka⁷¹, co powodować powinno powstanie odpowiedzialności międzynarodowej państwa oraz odpowiedzialność karną jednostki. MTS orzekł w *Opinii doradczej w sprawie legalności użycia broni jądrowej* z 1996 roku, że prawo do życia obowiązuje również w trakcie konfliktu zbrojnego⁷². Wobec tego, jeżeli jednostka dopuści się przeprowadzenia ataku przy użyciu bezzałogowego samolotu z naruszeniem prawa międzynarodowego, może tym samym dopuścić się zbrodni wojennej lub zbrodni zabójstwa⁷³.

⁶⁸ Szerzej, zob. J.M. HENCKAERTS, L. DOSWALD-BECK: *Customary International Humanitarian Law*. Vol. 1: *Rules*. Cambridge 2005, s. 3, 46.

⁶⁹ A.C. ORR: *Unmanned, Unprecedented and Unresolved: The Status of American Drone Strikes in Pakistan Under International Law*. "Cornell International Law Journal" 2011, vol. 44, s. 746–750.

⁷⁰ T. ROCK: *Yesterday's Laws, Tomorrow's Technology: The Laws of War and Unmanned Warfare*. "New York International Law Review" 2011, vol. 24, s. 39, 43; R.J. VOGEL: *Drone Warfare And The Law Of Armed Conflict*. "Denver Journal of International Law and Policy" 2010, vol. 39, no 1, s. 101–102.

⁷¹ Prawa tego dotyczy m.in. art. 6 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, art. 2 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz art. 4 Amerykańskiej Konwencji Praw Człowieka.

⁷² *Legality of the Threat or Use of Nuclear Weapons*. Advisory Opinion [1996]. ICJ Rep 226, s. 240.

⁷³ Oczywiście, wybór prawa humanitarnego konfliktów zbrojnych lub prawa karnego właściwego ze względu na osobę i położenie operatora zależeć będzie od kontekstu danego

Na uboczu rozważań o postnowoczesnych problemach prawa konfliktów zbrojnych pozostaje stale aktualny i dotąd zupełnie nierozwiązany problem regulacji prawnej działań prywatnych przedsiębiorstw świadczących usługi z zakresu bezpieczeństwa (tzw. *Private Military Companies*) oraz oceny zgodności ich działania z międzynarodowym prawem humanitarnym⁷⁴.

Jednak nie tylko normy prawa materialnego narażone są na próby redefinicji i stałe naruszanie. Także z punktu widzenia struktury instytucjonalnej i organizacyjnej prawa międzynarodowego, prawo to znajduje się w stanie zagrożenia. Należy przy tym wskazać na proces osłabienia instytucji międzynarodowych, związany z kryzysem ONZ i wieloletnimi nieudanymi próbami jego reformy instytucjonalnej⁷⁵, oraz na zamarcie idei integracji ponadnarodowej poza Europą i związane z następstwami kryzysu finansowego przeszkody napotykane przez tę ideę w samej Europie. Zjawiskom tym towarzyszy także osłabienie roli trybunałów międzynarodowych. Wyraża się ono zamarciem procesu tworzenia nowych trybunałów karnych typu *ad hoc*. Zarówno trybunał rwandyjski, jak i trybunał jugosłowiański zostały w 2013 roku zastąpione przez mechanizm rezydualny. Funkcje obu sądów przejął Mechanizm Narodów Zjednoczonych dla Trybunałów Karnych (tzw. mechanizm rezydualny albo MICT). Mechanizm ten został utworzony w drodze rezolucji RB ONZ nr 1966 z dnia 22 grudnia 2010 roku⁷⁶. Z dniem 1 lipca 2012 roku MICT przejął funkcje MTKR, natomiast z dniem 1 lipca 2013 roku objęto nim także MTKJ. Jednocześnie, obok wygaszania istniejących, nie powołuje się nowych trybunałów o charakterze *ad hoc*, w pełni umiejscowionych w międzynarodowym porządku prawnym. Zastąpione zostały one zespołem trybunałów umiędzynarodowionych. Odrębne problemy stwarza sądownictwo międzynarodowe w zakresie praw człowieka. Wysokie obłożenie skargami Europejskiego Trybunału Praw Człowieka to

czynu, jednak w literaturze podnosi się, że co do zasady ataki z wykorzystaniem dronów zachodzą na mocy prawa konfliktów zbrojnych w konflikcie niemiedzynarodowym, gdzie minimalnym standardem ochrony pozostaje art. 3 wspólny dla Konwencji Genewskich z 1949 roku, por. R.J. VOGEL: *Drone Warfare and the Law of Armed Conflict*. "Denver Journal of International Law and Policy" 2010, vol. 39, no 1, s. 106–114.

⁷⁴ Por. z nowszej literatury na ten temat, np. J.C. HANSEN: *Rethinking the Regulation of Private Military and Security Companies under International Humanitarian Law*. "Fordham International Law Journal" 2012, vol. 35; M. KINCADE III: *The Private Military Company Complex in Central and Southern Africa: the Problematic Application of International Humanitarian Law*. "Washington University Global Studies Law Review" 2013, vol. 12; D. WARNER: *Establishing Norms for Private Military and Security Companies*. "Denver Journal of International Law and Policy" 2012, vol. 40.

⁷⁵ Szerzej: W. CZAPLIŃSKI: *Reforma ONZ — Zasady użycia siły w stosunkach międzynarodowych*. W: *Organizacja Narodów Zjednoczonych. Bilans i perspektywy*. Red. J. SYMONIDES. Warszawa 2006; A.D. ROTFELD: *Przyszłość ONZ: ciągłość i zmiana*. W: *Organizacja Narodów Zjednoczonych...*

⁷⁶ S/RES/1966.

tylko jeden z jego elementów. Konieczna jest poprawa efektywności systemu skarg indywidualnych Komitetu Praw Człowieka, który cechuje się długotrwałością postępowania oraz nieskutecznością wykonywania i egzekucji orzeczeń⁷⁷. W końcu, z kwestią skuteczności oraz wiarygodności sądownictwa międzynarodowego łączy się problem oceny działalności i skuteczności Międzynarodowego Trybunału Karnego. Trybunał rozpoczął swoją działalność w roku 2002, natomiast dopiero w roku 2012 został wydany pierwszy wyrok. Orzeczeniem z dnia 14 marca 2012 roku Izba Orzekająca I MTK uznała Thomasa Lubanga Dyilo za winnego zbrodni wojennych, a w dniu 10 czerwca 2012 roku skazała go na karę 14 lat pozbawienia wolności⁷⁸. Obecnie trwa postępowanie apelacyjne.

Działalność MTK i jej ocena łączy się także ze wskazanym wcześniej problemem interwencji humanitarnej na przykładzie interwencji międzynarodowej w Libii w roku 2011. Operacja *Unified Protector* powinna zostać uznana za legalną interwencję humanitarną, gdyż nastąpiła nie na podstawie zasad ustalonych w zmiennym prawie zwyczajowym lub w raporcie ICISS, lecz została wprost autoryzowana zgodnie z przepisami Rozdziału VII KNZ na podstawie rezolucji Rady Bezpieczeństwa nr 1970 (2011)⁷⁹ i 1973 (2011)⁸⁰. Bezpośrednią podstawą prawną interwencji były przepisy paragrafów 4, 8 i 13 rezolucji 1973 (2011), autoryzujące państwa członkowskie do podjęcia „wszystkich niezbędnych środków” w celu zapewnienia bezpieczeństwa cywilów, ustanowienia strefy zakazu lotów oraz siłowego wymuszenia przestrzegania embargo na broń. Nadto, na mocy par. 4–7 rezolucji RB ONZ nr 1970 (2011) przekazano sytuację w Libii MTK. Następnie, postanowieniem Izby Przygotowawczej MTK z dnia 27 czerwca 2011 roku wydano nakaz aresztowania Saifa al-Islama al-Kaddafiego, syna obalonego Muammarra al-Kaddafiego, oraz płk. Abdullaha Al-Senussiego⁸¹. Obu tym osobom zarzuca się sprawstwo pośrednie w popełnieniu zbrodni przeciwko ludzkości w trakcie Arabskiej Wiosny Ludów. Pierwotnie nakaz aresztowania dotyczył także samego płk. Muammara al-Kaddafiego, lecz z chwilą jego śmierci został on anulowany. Później doszło jednak do sporu dotyczącego wykonywania jurysdykcji MTK, gdyż Libia w dniu 1 maja 2012 roku złożyła sprzeciw w sprawie dopuszczalności dalszego postępowania przed tym sądem. Argumentowano, że Saif al-Islam został zatrzymany w Libii i tam

⁷⁷ R. WIERUSZEWSKI: *Międzynarodowe sądownictwo w dziedzinie praw człowieka — potrzeba reform*. W: *Prawo w XXI wieku...*, s. 1019–1031.

⁷⁸ *Prokurator p. Thomas Lubanga Dyilo*, sygn. akt ICC-01/04-01/06.

⁷⁹ S/RES/1970 (2011).

⁸⁰ S/RES/1973 (2011).

⁸¹ Postanowienia Izby Przygotowawczej I MTK z dnia 27 czerwca 2011 roku, odpowiednio sygn. akt ICC-01/11-01/11-3 oraz ICC-01/11-01/11-4.

powinien być sądzony⁸², wskutek czego zażądano wstrzymania wykonania nakazu aresztowania i odmówiono wydania podejrzanego do Hagi. Izba Przygotowawcza I MTK postanowieniem z dnia 31 maja 2013 roku odrzuciła wniosek Libii i stwierdziła dopuszczalność dalszego prowadzenia sprawy przed MTK⁸³.

Przytoczenie kazusu interwencji w Libii wymaga dodania, że społeczność międzynarodowa selektywnie stosuje zasady związane z interwencją humanitarną. Odpowiedzialność za ochronę, stanowiąca przesłankę dopuszczalności interwencji, zawsze dopełniona była odpowiedzialnością za odbudowę. Odpowiedzialność za odbudowę obecna była już w raporcie ICISS⁸⁴, a także w raportach Sekretarza Generalnego ONZ Kofiego Annana z 2004 roku⁸⁵ oraz 2005 roku⁸⁶. Wskazuje się jednak, że wykonania i implementacja tej *responsibility to rebuild* w Libii nie są odpowiednie, a kraj ten został pozbawiony potrzebnego wsparcia⁸⁷.

Obok zjawisk fragmentacji prawa międzynarodowego oraz stałego przesuwania granic legalności, pojawia się także problem z finalnym wykonywaniem zobowiązań w związku z jego stosowaniem. Stanowi to odzwierciedlenie wskazanego już na wstępie paradoksu prawa międzynarodowego, w którym brak jest względnie stale skutecznej sankcji. Efektywność prawa międzynarodowego pozostaje relatywnie niska. Pojęcie efektywności prawa międzynarodowego rozumiane jest jako udoskonalanie lub dążenie do osiągnięcia optymalnego stanu tego prawa⁸⁸. Pojęcie efektywności prawa łączy się z pojęciem zgodności (oryg. *compliance*). Zgodność jednak nie jest dokładnie tym samym, co efektywność. *Compliance* to zgodność między postępowaniem podmiotów prawa międzynarodowego a treścią norm prawa międzynarodowego, nie jest jednak ważne, dlaczego te normy są przestrze-

⁸² Application on behalf of the Government of Libya pursuant to Article 19 of the ICC Statute, wniosek z dnia 1 maja 2012 roku, sygn. akt ICC-01/11-OI/11-130-Red.

⁸³ Postanowienie Izby Przygotowawczej I MTK z dnia 31 maja 2013 r., Decision on the admissibility of the case against Saif Al-Islam Gaddafi, sygn. akt ICC-01/11-01/11.

⁸⁴ *The Responsibility To Protect. Report of the International Commission on Intervention and State Sovereignty*. United States Institute for Peace, 2001, s. 39–46.

⁸⁵ Raport Sekretarza Generalnego ONZ Kofiego Annana dla Zgromadzenia Ogólnego ONZ z dnia 29 listopada 2004 roku: *A More Secure World: Our Shared Responsibility. Report of the High-level Panel on Threats, Challenges and Change*. Dok. ONZ nr A/59/565, par. 34, 68, 201, 221–230.

⁸⁶ Raport Sekretarza Generalnego ONZ Kofiego Annana dla Zgromadzenia Ogólnego ONZ z dnia 21 marca 2005 roku: *In Larger Freedom: Towards Development, Security and Human Rights for All. Report of the Secretary-General*, Dok. ONZ nr A/59/2005, par. 150, s. 38–39.

⁸⁷ E. CHORIN: *NATO's Libya Intervention and the Continued Case for the "Responsibility to Rebuild"*. "Boston University International Law Journal" 2013, vol. 31, no 2, s. 381–386.

⁸⁸ D. PYĆ: *Efektywność międzynarodowa*. W: *Prawo międzynarodowe – problemy i wyzwania*. Red. J. MENKES. Warszawa 2006, s. 456–457.

gane⁸⁹. Kauzalność przestrzegania prawa jest domeną efektywności, którą można podsumować jako stosowanie się do norm prawa międzynarodowego przez ich adresatów, z powodu wagi, jaką te podmioty przykładają do prawa międzynarodowego oraz do swoich zobowiązań względem niego. Przy tym należy podkreślić, że problem niskiej efektywności prawa międzynarodowego związanego z regulacjami *ius ad bellum* tworzy zagrożenie o charakterze zarówno globalnym, jak i regionalnym⁹⁰. Jednocześnie należy wskazać, że pomimo podnoszonych czasem głosów, iż w prawie międzynarodowym dopuszczalne są „szare strefy” pomiędzy tym co dopuszczalne, a tym, co nielegalne, to jednak prawo to pozostaje systemem normatywnym opartym na normatywnej legalności⁹¹. Świadczy o tym m.in. obowiązek nieuznawania przez podmioty prawa międzynarodowego sytuacji niezgodnych z tym prawem⁹².

Zaległości ratyfikacyjne i perspektywa polska

Na tle wcześniejszych rozważań należy pokrótce wskazać, że Polska w pewnym stopniu przyczynia się do osłabiania prawa międzynarodowego, w szczególności w dziedzinie tzw. zaległości ratyfikacyjnych. Zaległości te wyraźne są przede wszystkim w dziedzinie prawa międzynarodowego człowieka, a więc jednej z najbardziej znaczących i ważnych z punktu widzenia obywatela⁹³. Wydają się one tym ważniejsze, że ambasador Remigiusz Henczel, Stały Przedstawiciel Polski przy Biurze Organizacji Narodów Zjednoczonych w Genewie, został w dniu 10 grudnia 2012 roku wybrany Przewodniczącym Rady Praw Człowieka NZ⁹⁴. Ponadto, kwestie praw czło-

⁸⁹ K. RAUSTIALA: *Compliance & Effectiveness In International Regulatory Cooperation*. “Case Western Reserve Journal of International Law” 2000, vol. 32, s. 391–399.

⁹⁰ P. FRANKOWSKI: *Bezpieczeństwo globalne w warunkach transformacji ładu międzynarodowego*. W: *Bezpieczeństwo międzynarodowe po zimnej wojnie*. Red. R. ZIĘBA. Warszawa 2008, s. 238–239, s. 242–243.

⁹¹ T. IWANEK: *The 2003 Invasion of Iraq: How the System Failed*. “Journal of Conflict and Security Law” 2010, vol. 15, no 1, s. 90; T. IWANEK: *Czy istniejąca regulacja ius ad bellum jest wystarczająca?* W: T. JASUDOWICZ, M. BALCZERZAK, J. KAPELAŃSKA-PRĘGOWSKA. Toruń 2008, s. 34–36; 47–48; G.J. POSTEMA: *Custom in International Law: a Normative Practice Account*. In: *The Nature Of Customary Law*. Eds. A. PERREAU-SAUSSINE, J. BERNARD MURPHY. Cambridge 2007, s. 280 i in.

⁹² W. CZAPLIŃSKI: *Odpowiedzialność za naruszenia prawa międzynarodowego w związku z konfliktem zbrojnym*. Warszawa 2009, s. 197 i nast.

⁹³ K. SĘKOWSKA-KOZŁOWSKA, R. WIERUSZEWSKI: *Zaległości ratyfikacyjne Polski w dziedzinie praw człowieka*. „Europejski Przegląd Sądowy” 2013, nr 3, s. 4–6 i nast.

⁹⁴ Podawane za: http://www.msz.gov.pl/pl/aktualnosci/wiadomosci/polski_dyplomata_przewodniczacym_rady_praw_czlowieka_nz [dostęp: 3.11.2013].

wieka mają istotne znaczenie przynajmniej w deklaratywnej sferze polskiej polityki zagranicznej. Dnia 25 lutego 2013 roku w Genewie minister spraw zagranicznych RP Radosław Sikorski powiedział: „Nawet we współczesnej Europie walka o podstawowe prawa człowieka nie została jeszcze w pełni wygrana”, a następnie dodał, że wszyscy musimy dawać przykład tolerancji i nieustannie wypełniać nasze zobowiązania z zakresu praw człowieka⁹⁵. Jedną z korzyści płynących z ratyfikacji traktatów z dziedziny praw człowieka będzie spójność polityki z deklaracjami.

Spośród *corpus* prawa traktatowego, którym Polska do tej pory nie zdecydowała się związać, najciekawszą grupą są te, których Polska nie ratyfikowała z uwagi na spory o charakterze światopoglądowym. Dotyczy to przede wszystkim następujących konwencji:

- Konwencji Rady Europy o ochronie praw człowieka i godności osoby ludzkiej w odniesieniu do zastosowań biologii i medycyny z 1997 roku⁹⁶ (tzw. Konwencji Bioetycznej), podpisanej przez Polskę w 1999 roku, dotychczas jednak nie ratyfikowanej. Nie ratyfikowano również towarzyszących konwencji czterech niezwykle ważnych protokołów dodatkowych, które regulują klonowanie istot ludzkich, transplantację organów i tkanek ludzkich, badania w dziedzinie biomedycyny oraz testy genetyczne dla celów medycznych;
- Konwencji Rady Europy w sprawie zapobiegania i zwalczania przemocy wobec kobiet i przemocy domowej (Konwencja Stambulska)⁹⁷. Konwencja ta została na razie tylko podpisana przez Polskę, co nastąpiło w dniu 4 grudnia 2012 roku. Podpisaniu towarzyszyło bardzo wiele kontrowersji o charakterze światopoglądowym i pozamerytorycznym;
- Protokołu nr 12 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności⁹⁸, który zawiera ogólny zakaz dyskryminacji;
- Konwencji o zakazie stosowania broni kasetowej z 2008 roku⁹⁹, która weszła w życie w dniu 1 sierpnia 2010 roku. Konwencja ta nawet nie została przez Polskę podpisana. Stanowi ważny nowy instrument międzynarodowego prawa humanitarne, obecnie ma 84 państwa-strony.

Pozytywnie należy ocenić zmianę w zakresie zobowiązań traktatowych dotyczących niedopuszczalności kary śmierci. 27 sierpnia 2013 roku prezydent RP Bronisław Komorowski podpisał ustawę o ratyfikacji Protokołu

⁹⁵ Podawane za: http://www.msz.gov.pl/pl/aktualnosci/wiadomosci/polska_potwierdza_w_genewie_swoje_zangazowanie_w_ochrone_praw_czlowieka?printMode=true [dostęp: 3.11.2013].

⁹⁶ Konwencja Bioetyczna z dnia 4 kwietnia 1997 roku. CETS no. 164.

⁹⁷ Konwencja Rady Europy w sprawie zapobiegania, zwalczania przemocy wobec kobiet i przemocy domowej z dnia 11 maja 2011 roku. CETS no. 210.

⁹⁸ Protokół nr 12 do EKPCz z dnia 4 listopada 2000 roku. CETS no. 177.

⁹⁹ Convention on Cluster Munitions, Dublin 30 May 2008. UNTS no. 2688.

nr 13 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z 1950 roku dotyczącego zniesienia kary śmierci we wszystkich okolicznościach oraz ustawę o ratyfikacji Drugiego Protokołu Fakultatywnego do Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych w sprawie zniesienia kary śmierci. Obie te ustawy weszły już w życie, a tym samym długotrwała dyskusja i zaległość traktatowa została zażegnana.

Słowo końcowe — próba rekomendacji

Wydaje się, że konieczne jest dalsze badanie tezy postawionej na początku artykułu. Składowe zjawiska w nim opisane stanowią jednak przedmiot już ustabilizowanej debaty w doktrynie prawa międzynarodowego. Artykuł niniejszy miał przede wszystkim charakter przyczynkowy i teza w nim postawiona może zostać zweryfikowana negatywnie. Niemniej jednak, jeżeli potwierdzenie znajdzie postulowane coraz silniejsze odstawanie norm prawa międzynarodowego publicznego dotyczących bezpieczeństwa i konfliktów zbrojnych od deklarowanych celów i wartości tego prawa, jak również od rzeczywistych potrzeb społeczności międzynarodowej i demokratycznych społeczeństw, to kwestia ta będzie musiała stanowić przedmiot refleksji nie tylko nauk prawa międzynarodowego i stosunków międzynarodowych. Gdyby okazało się, że proces reorientacji prawa międzynarodowego rzeczywiście postępuje w sposób postulowany, konieczne będzie uwzględnienie tego fenomenu także w polskiej polityce zagranicznej. Wywoła to konieczność większego zaangażowania się Polski na arenie międzynarodowej i rozszerzenia polityki zagranicznej ze sfery deklaracji na sferę działań.